GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 283. W Sobotę dnia 3. Grudnia. **1842.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 29. Listopada.

N. Król raczył najmiłościwiéj, stósownie do powtórnéj prośby Ministra stanu Ladenberga, o uwolnienie go z powodu podeszłego wieku i osłabionych sił dn. 1. Grudnia b. r. od obowiązków służbowych, przychylić się do tego i od powyższéj chwili Ministrowi stanu, Hrabi Stolberg-Wernigerode przy zatrzymaniu jego dotychczasowego stanowiska w ministeryum królewskiego domu, zarząd administracyi, ekonomii i borów, w równym sposobie, jak je Ministrowi stanu Ladenbergowi powierzono, poruczyć.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, d. 18. Listopada.

Przytaczamy tu jeszcze jeden wyjątek z ustawy Uniwersytetu św. Włodzimierza: Na urząd rektora wybierają się dwaj kandydaci, których Minister Oświecenia ze swojem zdaniem przedstawia do potwierdzenia N. Cesarza. Tytuł professora nadzwyczajnego nadaje się nauczycielom w uniwersytecie: 1) kiedy przedmiot nie wymaga osobnéj zwyczajnéj katedry, 2) kiedy nie ma kandydata, któryby łączył wszystkie potrzebne warunki, potrzebne do otrzymania tytułu professora zwyczajnego. Professorowie obowiązani są uczyć nie mniéj jak po 8 godzin w tygodniu. Rada uniwersytetu może przekładać o pozwoleniu magistrowi lub doktorowi dawania lekcyi w oddzielnym przedmiocie, i taki nauczyciel otrzymuje tytuł docenta. Do otrzymania tego tytułu, oprócz rozprawy pisanéj dla wzięcia uczonego stopnia, trzeba złożyć drugą, *Pro venia legendi* i bronić jéj publicznie. — Docenci liczą się w służbie, lecz pełnią ją bezpłatnie. Uniwersytet może dla nich wyjednywać jednorazowie pieniężne nagrody. Z resztą docenci mogą być wybierani na miejsca etatowe adjunktów i professorów. — Osobne zakłady przy uniwersytecie mają być: 1) instytuta: pedagogiczny, prawny i 2) zakład dla ubogich studentów. W Pedagogicznym instytucie przeznaczonym do kształcenia nauczycieli do gymnazjów i szkół powiatowych, ma być uczniów 30, w prawnym, przeznaczonym do zapełniania miejsc gubernijalnych umiejętnemi urzędnikami, ma być uczniów 20, którzy w ostatnich dwóch leciech kursu, uczą się praktycznego spraw przewodu i po wyjściu z zakładu obowiązani są odsłużyć rządowi lat sześć. W obu instytutach uczniowie utrzymywani są kosztem skarbowym. W zakładzie dla uczniów ubo-

gich ma być uczniów 80. Mieszczą się oni w najętym od skarbu domie i wnoszą co miesiąc opłatę jedynie na stół. Podług załączonego do ustawy spisu katedr, liczba ich wynosi 37. Ogólna summa na uniwersytet podług etatu 132,660 r. sr. Pensija professorów zwyczajnych 1200 i na najęcie mieszkania 150 r. sr.; na bibliotekę 3000 r. sr., na ogród botaniczny 3000 r. sr., na dwie kliniki 7200 r. sr., na gazety i dzienniki 600 r. sr. i t. d. Summa etatowa na zarząd Kijowskiego naukowego okręgu 12680 r. sr.

Francya.

Z Paryża, dnia 24. Listopada.

Bombardowanie Barcelony nastręcza na nowo przeciwnikom obwarowania miasta Paryża sposobność do wykazania niebezpieczeństwa, mianowicie licznych odrębnych cytadel wkoło stolicy. Patrzcie, powiadają, oto dzieła obronne w koło Barcelony w roku zeszłym w części zburzono, i zdawało się, że przynajmniéj przeciw miastu nic pomódz nie mogą; a mimo to wyrzucono teraz grad kul na miasto, któryby je był mógł zburzyć, gdyby brak żywności nie był zmusił załogi do zaniechania kroków nieprzyjacielskich i opuszczenia twierdzy. Ale w Paryżu nie wydarzy się brak żywności, a miasto zdaćby się musiało w takim razie na łaskę posiadaczy oddzielnych cytadel. Dość jasno przebija się myśl, ukryta za takiém rozprawianiem; jest nią przekonanie, że skoro pas cytadel w koło Paryża ukończony zostanie, i skoro takowe zupełnie uzbrojone będą, działa rozmaitych cytadel doskonale panować będą nad dzielnicami stolicy, które dotąd były głównem ogniskiem niespokojnych ruchów.

Z dnia 25. Listopada.

Rząd ogłasza następującą telegraficzną depeszę z Algieru z d. 20. m. b.: »Xiążę Aumale wczoraj wieczorem o 5. godz. przybył tu i natychmiast na ląd wysiadł. Cieszy się pożądaném zdrowiem i jutro do Blidach się uda, aby mieć udział w wyprawie przeciw pokoleniom na górach Quan-Seris.«

Anglia.

Z Londynu, dnia 23. Listopada.

Standard powiada, że na mocy bardzo wiarogodnego źródła oświadczyć może, iż gabinet francuzki z wiernego uskutecznienia traktatów z 1831. i 1833. ministeryalne pytanie uczynić postanowił. »Zapewniają nas, powiada wspomniany dziennik, że Pan Guizot postanowił to otwarcie przed Izbami oświadczyć, a jeżeli klęskę poniesie, innym rękom odpowiedzialność za zerwanie związków dyplomatycznych z Anglią pozostawi. Jestto postanowienie, godne patryotyzmu i prawości, którémi Pan Guizot ciągle swój zawód dyplomatyczny odznaczał. Wie on, że traktatów tych bez hańby unieważnić nie można, i nie chce podzielać plamy, jakąby przez naruszenie tychże na siebie ściągnął. Jeżeli pogłosce jednéj wierzyć możemy, nie będzie téż to jedyną sposobnością, przy jakiéj się otwarcie i bez obawy wzbraniał mieć udział w wiarołomstwie, chociażby przez to byt swego ministeryum na niebezpieczeństwo naraził. Spodziewać się należy, że taki dowód godnéj stałości i miłości ojczyzny dla Izby stracony nie będzie.«

Morning Herald czyni uwagę, że układ z Chinami względem handlu opium nic, jak się zdaje, nie postanawia. Globe odpowiada, że oprócz Morning Heralda, nikt się téż takich postanowień nie spodziewał, gdy handel opium sam przez się równie był obcym wojnie, jak handel cukrem i tabaką, i rząd chiński użył go tylko za pozór dla swoich środków gwałtownych przeciw Anglikom. Przy układach zatém o traktat nie można było punktu tego mieć na względzie.

Z dnia 25. Listopada.

Standard donosi podług korrespondencyi swéj z Bombaju między innémi, co następuje: »Z owych 13,000 wojska angielskiego, którzy między 6. i 12. Stycznia roku bież. w wąwozach pod Tesihn zginąć mieli, jeszcze 6000 ludzi ma być przy życiu.« Wspomniana gazeta dołącza do tego uwagę: »Byłoby okropném wzniecać nadzieje, do ziszczenia których nawet podług dosłownéj treści korrespondencyi naszéj nie ma widoku. Ale podanie to jednak dla wielu tak ważném i tyle udziału wzbudzającém, że go zupełnie milczeniem pominąć nie mogliśmy.«

Wiadomość listowna, stósownie do któréj Cesarz Chiński wysokiego Mandaryna jako posła do Anglii wysłać zamierza, wielkie w salonach tutejszych sprawiła wrażenie, osobliwie damy nasze doczekać się nie mogą naocznéj znajomości z tak dziwną figurą z piórkami pawiemi i wachlarzem.

Hiszpania.

Gazety francuzkie zawierają teraz dokładniejsze wiadomości z Barcelony aż do dnia 17. Listopada. Wojsko z miasta ustąpiło. General Zavala wpadł w ręce powstańców; zginęło podobno 5 oficerów wyższych i 500 żołnierzy. Ustanowiono Juntę ludu; składa się z nieznajomych ludzi; Prezesem jéj jest Juan Manuel Corsy. W wydanéj proklamacyi zaleca robotnikom »jedność i stałość,« nie wspomina jednak ani słówkiem o Królowéj, Esparterze, Don Carlosie albo o celu powsta-

nia w ogólności. Montjuich, przez wojsko obsadzone, nieprzerwany ogień do miasta wymierzało. Cytadella jest w ręku powstańców. Z Walencyi donoszą z dnia 13., że wojsko do Mnestraz wysélają.

Naczelny wódz wojska kazał się zapytać Funty, co by było zamiarem ludu; oświadczył, że się z nią porozumiewać gotów, aby ostatecznéj klęski uniknąć i całkowitemu zburzeniu miasta zapobiedz. Oświadczenia te nie pozostały bez skutku; w téj chwili zawiązano układy. Francuzi wszyscy są poważani, a konsulowi dano zaręczenie, że się niczego lękać nie potrzebują. Rozumieją, że ruch ten, którego cele dotychczas są tajemnicą, po całéj Katalonii, aż do Saragossy i Walencyi się upowszechni. Członkowie Junty powiadają, że to nie było sprzysiężeniem się, lecz że lud z własnéj woli do oręża się garnął, aby bronić praw swoich zgwałconych przez aresztowanie redaktorów dziennika Republicano i przez rozkaz od rządu wydany, aby lud poddał się pod zaciągi wojskowe. Funta wezwała deputacyę prowincyalną, ażeby środki stósowne do utrzymania spokojności poczyniła. Przy samém rozpoczęciu się powstania siedmiu konstytucyjnych Alkaldów na pokład okrętu francuzkiego »Meleagre« się schroniło.

Wieczorem dnia 14. polityczny Szef wydał proklamacyę do mieszkańców Barcelony, obejmującą następujące warunki: 1) Każde zgromadzenie się siły zbrojnéj gwardyi narodowéj, które się nie odbywa za rozkazem władzy, jest zabronione. 2) Dowódzcy i oficerowie wspomnianego korpusu osobiście są odpowiedzialni, jeżeli siłę zbrojną zgromadzają, nie będąc do tego przez władzę umocowani. 3) Każdy korpus armii, nienależący do nieustającéj armii albo do gwardyi narodowéj przez władzę zgromadzonéj, zostaje aresztowanym i w twierdzy Atarazanas wstrzymywanym, dopóki o tém uwiadomienia nie odbiorą. 4) Każde zgromadzenie przeszło 10 osób na placach i ulicach jest zabronione. Kto po trzykrotném wezwaniu się nie cofnie, ma być przez patrul albo każdą inną do utrzymania porządku przeznaczoną siłę zbrojną aresztowany i do twierdzy Atarazanas sprowadzony, aby późniéj podług praw być sądzonym.

Z Paryża, dnia 23. Listopada.

Ostatnie wiadomości z Barcelony podają wprawdzie szczegóły zaszłych tam do dn 17. wypadków, ale o celu, o istotnych zamiarach powstańców żadnego ztąd powziąć nie możem zdania. — Wszakże już teraz z niejaką pewnością przepowiedzieć można, że bunt ten pomyślnie się nie skończy, owszém, że sile zbrojnéj rządowéj ulegnie, kiedy też w istocie republikanie nie mają dostatecznych powodów do zatknięcia chorągwi rokoszu przeciw rządowi. Zdaje się, że sami o tém się przekonali i że dla tego też dotychczas nie oświadczyli się jawnie z zamiarem obalenia rządu. — Głównym zaburzeń powodem było, jak już donieśliśmy, kuszenie się o przemycenie kilku beczek wina przez bramę Barcelony. Aresztowanie redaktorów Republicano i grożące zaprowadzenie konskrypcyi dokonało dzieła wzburzenia. Władze nie sądząc rzeczą stósowną ustępować roszczeniom pospólstwa, użyły surowych środków, a tak przyszło do krwi rozlewu. D. 15. rano rozpoczęły się kroki nieprzyjacielskie między załogą i obywatelstwem. Walka rozpostarła się wkrótce po wielu ulicach miasta. Żołnierze wśród gradu kamieni i dachówek i wśród ulewów wrzącéj wody z Rombli w głąb miasta wyruszyli. Jazda po dotkliwéj stracie wkrótce do cofnięcia się do warowni zniewolona była; zaś piechota nie tylko się utrzymała, lecz czyniła nawet postępy mimo zawziętego oporu, na jaki wszędzie natrafiała, a osobliwie na ulicy złotników, o któréj głoszono, że Generał Zurbano żołnierzom złupienie jéj przyrzekł był. Generał Zurbano albowiem dniém przedtém w podróży séj inspekcyjnéj do Barcelony przybywszy, za wybuchnięciem rozruchów Generał Kapitanowi von Halen usługi swoje ofiarował. Podczas walki na ulicach ubito pod nim konia. Wszakże Generałowie przekonawszy się, że walka nie była równą, po południu hasło do odwrotu dać kazali i sami w towarzystwie Szefa politycznego, Don Juan Gutierrez, do leżącéj w obrębie miasta cytadelli Atarazanas się cofnęli. Jednakże i tu ujrzeli się wkrótce mocno napastowani, aby ich więc nie zupełnie odcięto, przebili się do warowni. Lud barceloński odtąd panem miasta, wyjąwszy cytadellę Atarazanas i kilka gmachów publicznych. Wieczorem zdobył też leżącą zewnątrz murów miasta twierdzę Pio. W nocy z d. 15. na 16. artylerya warowni Montjujch rozpoczęła ogień przeciw miastu, a ten trwał jeszcze dnia 17. przy odejściu ostatnich wiadomości. Generał-Kapitan oprócz téj warowni dzierzy jeszcze twierdzę portową i przedmieście Barcelonetos.

Podczas, kiedy tym sposobem Katalonia wielkiém się staje ogniskiem powstania, w Nawarze i Walencyi guerylasy Karolistowscy czoło podnosić zaczynają, i herszt ich Ruiz Groch, uorganizowawszy batalion strzelców przeciąga prowincye te we wszystkich kierunkach, wybierając od ciemiężonych już i tak dziedziców, ogromne kontrybucye.

Dopis. — Właśnie dochodzą tu nowiny

o wybuchu groźnych zaburzeń w Madrycie. Po nadejściu tam wiadomości o rozruchach barcelońskich wieczorem dnia 17 rzemieślnicy opuścili swe warsztaty i milicya miejska w groźnéj wystąpiła postawie. Miało przyjść do wielkiego krwi rozléwu między wojskiem i ludem. Szczegóły dotychczas starannie tają, nie mają wszelako dla Espartery być pomyślne.

Z dnia 24. Listopada.

Messager zawiera następujące depesze telegraficzne:

I. Madryt, dnia 20. Listopada. — Prezes rady ministeryalnéj udzielił na dzisiejszém posiedzeniu Izby Deputowanych nadeszłych z Barcelony z dnia 16. wiadomości o wybuchłych tamże rozruchach i zarazem oznajmił, że się Regent nazajutrz z swoją strażą i trzema batalionami do Barcelony uda. Kongres uchwalił natychmiast adres do Regenta, w którym mu pomoc swoję przeciw rewolucyi przyrzeka. Madryt jest spokojny.«

II. Barcelona, d. 19. Listopada. — Główna kwatera Generała Halena jest w S. Felice, o 2 godziny od Barcelony; zostaje on w ciągłych związkach z Monjuichem. Kroki nieprzyjacielskie z miastem zawieszono.«

Z Barcelony, dnia 17. Listopada.

Tutejszy Imparcial zawiera następującą odezwę mianowanego Prezesem Junty prowizoryjnéj, Juana Manoela Garsy:

»Obywatele, waleczni gwardyści narodowi, wszyscy inni Katalończykowie! Nadeszła chwila do zwalczenia tyranów, chcących nas pod żelazne nagiąć jarzmo. Z rozkoszą widziałem ponoszone przez was wszelkie ofiary dla ocalenia waszéj narodowéj niezawisłości. Widziałem, jak wielkim ożywieni zapałem, stawialiście śmiało czoło ogniowi, którym was tyrański i despotyczny dowódzca chciał pognębić i wyznać trzeba, że tylko żelazna ręka mogła go do tak piekielnego skłonić dzieła, nie zaś jego przekonanie.

Okazawszy, że wolnymi być chcecie, będziecie nimi mimo jego niedołężnego rządu, który wasz przemysł niszczy, wasze interessa nadweręża i was nakoniec w opłakanéj nędzy pogrąża.

Przed wszystkiém starajcie się wyjednać szacunek imieniu Katalończyków; jedność i braterstwo niech między nami panuje, a nie dajmy się, bracia, uwieść wyrachowanéj dumie jednych lub przeniewierstwu drugich. Powodowany najczystszemi zamiarami zwróciłem się w téj chwili do wojska i gwardyi narodowéj wzywając je, aby dla każdego korpusu reprezentanta wybrały, z tychże juntę utworzyły i służbę swoję tak, jak tego tylko roztropność wymaga, wśród tak trudnych okoliczności pełniły!

Położenie wasze zmieni się zaraz; wy, coście smutny wasz byt porzucili i raczéj bez chleba pozostać woleli, niż poddać się piekielnym podstępom, wszelkiéj pochwały godni jesteście. Szliście śmiało na śmierć i wasze natężenia i cierpienia nagrodę znajdą. Nie wątpijcie, żeby wasz brat i towarzysz broni nie miał śmiało za wami przemówić. Juan Manoel Garsy.«

Z Madrytu, dnia 17. Listopada.

Na wczorajszém posiedzeniu Kongressu przeczytał Minister skarbu następujący ważny projekt do prawa, mający zapewne służyć za poprzednika angielskiego traktatu handlowego:

Art. 1. Upoważnia się rząd do zawarcia pożyczki aż do wysokości 600 milionów realów (30 milionów piastrów) w gotowiźnie.

Art. 2. Upoważnia się podobnież rząd do przeznaczenia na zapłacenia prowizyi i umorzenia téj pożyczki wszystkich dochodów państwa, a w szczególności wyższego dochodu, jakiego dochody celne w skutek mających się przez Stany na korzyść handlu i przemysłu przedsięwziąść zmian w taryfach dostarczą.

Art. 3. Aż do zawarcia téj pożyczki, ma rząd w tenże sam co dotąd sposób używać wszelkich dochodów i podatków, jako też innych do rozporządzenia jego będących zasobów na zaspokojenie zwyczajnych i nadzwyczajnych zobowiązań narodu. Madryt d. 16. Listopada 1842. Ramon Maria Calatrava.«

Niedawno temu zalecił rząd, jak wiadomo, duchowieństwu pod zagrożeniem ciężkich kar i złożenia z urzędu, aby sobie kazało wystawiać przez władze cywilne świadectwa, jako wiernie obstaje przy rewolucyi wrześniowéj z 1840 roku i przy wynikłym z niéj porządku rzeczy. Niektórzy księża przez skrupuł sumienia nie uczynili zadosyć rozkazowi temu, a przez papieską penitenciarią wydane breve upoważniło ich jednak do słuchania spowiedzi i miewania kazań. Regent nakazał w téj chwili Biskupom, ażeby owym księżom urzędu swego sprawować nie pozwolili a władzom cywilnym zalecił, aby obieg owego breve wstrzymywały.

— — Dowiedziałeś się Pan z wczorajszych udzieleń telegraficznych, że twierdza Monjuich w skutek zawartego zawieszenia broni bombardowania miasta zaniechała. Prowizoryjna czyli raczéj rządząca Junta dnia 17. na zgromadzeniu w obec angielskiego i francuzkiego konsula deputację do Generała van Halen wysłać postanowiła, aby go prosić o ochranianie

miasta. Wypadek missyi téj jeszcze niewiadomy; przeciwnie Junta rewolucyjna następujący ważny wydała manifest:

»Katalończykowie! Członkowie prowizoryjnéj Junty obecnie po przeminięciu niebezpieczeństwa chętnieby wrócili na łono rodzin swoich, gdyby głos ludu do pozostania na miejscu ich nie wzywał. Rozwiąże się ta Junta za pierwszém ze strony ludu życzeniem, tymczasem w imieniu następujących zasad wszystkie miasta i gminy Katalonii do broni powołuje.

Z a s a d y:

1) Jedność i prawdziwy hiszpański patryjotyzm między wolnymi Katalończykami i wszystkimi Hiszpanami, przywiązanemi szczerze do wolności i honoru narodowego i nienawidzącymi tyranii i przeniewierzenia rządu, który kraj cały w największéj pogrążył nędzy. Nie uznajemy między sobą żadnéj różnicy barw politycznych i stronnictw, kiedy wszyscy wolnymi jednéj matki jesteśmy synami.

2) Niezawisłość Katalonii od stolicy aż do ustanowienia sprawiedliwszego, wolnego, niezawisłego, opiekuńczego rządu; narodowość, honor, mądrość i ściśle łączenie się z wszystkimi hiszpańskiemi miastami posiadającemi dość męstwa, aby przykład nasz naśladować i niezawisłości się dobijać, jak my to teraz czynimy.

3) W następstwie, z zasad tych dla materyjalnego położenia kraju wynikającém, opieka szczéra, należąca się przemysłowi hiszpańskiemu, handlowi i rolnictwu; polepszenie administracyi; sprawiedliwość dla każdego bez różnicy klass i stanów; rzetelność i porządek a w obliczu Europy czystość zamiarów naszych, aby dowieść wzniosłości umysłu, którą przejęci do wielkiego dzieła wyzwolenia ojczyzny przystąpiliśmy.

W tych to zasadach łączą się zaiste wszyscy prawi katalończykowie. Aby je urzeczywiścić, Junta Rządowa z mężów posiadających zaufanie ludu obradującą Juntę utworzy, członków któréj niezwłocznie publicznie wymieni. Polegając z nieograniczoném zaufaniem na dzielném współdziałaniu wszystkich nieodrodnych kraju tego obywateli, sądzi, że dzieło rozpoczęte pomyślny uwieńczy skutek i że ono w oczach wszystkich wolnych narodów usprawiedliwioném będzie. Krew hiszpańska, którą przelać musiano, niechaj spadnie na głowę niedołężnego, upodlonego rządu, przedmiotu powszechnéj wzgardy.

Barcelona, dnia 17. Listopada 1842.

Juan Manuel Carsy, Prezes.

(tu następują podpisy innych członków.)

Jakkolwiek Junta w proklamacyi téj z rządem sprawę zrywa, nieodważyła się jednak bezwarunkowo od istnącego porządku rzeczy się odstrychnąć albo jawnie z zamiarami swémi wystąpić. To jasno dowodzi, że sama o słabości swéj przekonana, w istocie nie ma nadziei, żeby inne prowincyje Hiszpanii z nią się połączyć miały.

Przez telegraf dowiadujemy się, że Rejent osobiście na czele trzech batalionów do Barcelony wyruszy, ponieważ wotum zaufania dane mu na kongressie, spokojność w Madrycie warować się zdaje.

Z Lizbony odbieramy teraz pewną wiadomość, że układy między stolicą apostolską i rządem Portugalskim na niczém spełzły. Główną przeszkodą w dopięciu pożądanego celu było wzbranianie się stolicy apostolskiéj udzielenia poświęcenia apostolskiego X. Francisco de san Luis jako patryarsze Lizbońskiemu, do któréj to godności rząd go przed rokiem już przeznaczył. Treść wydanego pod dn. 8. m. b. do wszystkich Biskupów i administratorów dyjecezyi okólnika rządowego potwierdza to zerwanie. W okólniku tym czynione na początku roku bież. kuryi Rzymskiéj przyzwolenia zostają cofnięte a władza duchowna wezwaną, aby ściśle nad tém czuwała, by na przyszłość nie przypuszczano dyspens nie opatrzonych w królewskie placet i wizę obranego biskupa dyjecezyi „jako jedynéj prawnéj głowy dyjecezyi.“ W śród takich okoliczności wyglądają co chwila wyjazdu Monss. Capaccini z Lizbony.

Z Paryża, dnia 25. Listopada.

Gazety dzisiejsze donoszą jako koniec udzielonéj wczoraj depeszy telegraficznéj z Madrytu z dn. 20. m. b., że tamże obiegała pogłoska o zbuntowaniu się dwuch pułków w Aragonii; poczta z Saragossy nie nadeszła. Oprócz tego zamykają gazety te jeszcze następujące depesze:

I.) **Barcelona**, dnia 19. Listopada. Junta tymczasowa wydała dziś następujący program: 1) Precz z Esparterą i z rządem jego! 2) Stany konstytujące. 3) Na przypadek rejencyi, więcéj jak j e d e n Rejent. 4) Zaślubienie Królowéj I z a b e l l i II. z Hiszpanem. 5) Sprawiedliwość i opieka dla przemysłu narodowego. — Zajmują się utworzeniem obradującéj Junty, do któréj najznakomitszych obywateli mia sta bez względnie na zdanie polityczne przyjąć chcą; ale zamiar ten natrafia na trudności.

II.) **Perpignan**, dnia 23. Listopada. Vich, Manresa, Igualada, Taragona, Reuss, Valls i Girona oświadczyły się za Juntą. W Figueiras władze do cytadelli się schroniły. General von Halen z San Felice do Sarryi się u-

Włochy.

Z Rzymu, dnia 17. Listopada.

(*Gaz. powsz.*) — W. Xiężna Marya i Xiężna Leuchtenbergska wybrały się, po krótkim pobycie w Ankonie, w towarzystwie Hrabi Potemkina, do Florencyi, gdzie wspomniony dyplomatyk jest podobnież zawierzytelniony. Czyli te dostojne podróżne istotnie tu na Nowy Rok przybędą, zależeć tylko będzie od zawiązanych znowu między Rzymem a Petersburgiem układów.

Syrya.

Echo de l'Orient z d. 4. Listopada pisze: »Wiadomości nasze z Syryi przez Alexandryą nadeszłe, byłyby bardzo niepokojące, gdyby nie wymagały potwierdzenia. Okręt Europejski który d. 20. Paźdz. z Beirutu odpłynąwszy, d. 24. do Alexandryi zawinął, miał przywieść nowinę, że wielki tłum Druzów i Maronitów połączywszy się znienacka na korpus turecki napadł i znaczną mu zadał stratę. Szeich Druzyjski, Abdel Melek, który dotychczas śledztwa przeciw niemu zarządzonego ujść potrafił, na czele ruchu tego stanąć miał. Idącą z Damaszku karawanę miano wstrzymać i eskortujących ją Albańczyków w pień wyciąć. — Najpierwszy z Beirutu spodziewany pakietbot przywiezie nam albo potwierdzenie, albo odparcie tych pogłosek.

Rozmaite wiadomości.

Angielski dług narodowy. — Z wydanego niedawno publicznego wykazu, okazuje się, że niespłacony kapitał dnia 5. Stycznia 1828. wynosił 777,476.892 funtów szterlingów, w roku 1831. wynosił 757,486.996 funtów szt., a w Styczniu 1841. wynosił 766,371.725 f. szt. Do zapłacenia procentów i pokrycia kosztów administracyi potrzebna summa wynosiła w powyższych latach 25,779,151 funtów szterl. 24,377,379 funt. szt. i 24,442.303 funtów szterl.

Ludwik Filip, Król francuzki, jako dziejopis. — Jules Janin w broszurce pod nazwą: Król Ludwik Filip, mówi: »Wiadomo, że Król pracuje co wieczora nad dziejami swego panowania. Pierwéj pracował dniem i nocą nad dziejami pierwszéj rewolucyi. Rzéc można, że on razem z nią się urodził, towarzyszył jéj w najrozmaitszych jéj postaciach i zjawieniach, przetrwał w niéj wszystkie burze i zmienne koleje losu, znał wszystkie osoby, które w téj strasznéj tragedyi występowały na scenę, a nawet sam odgrywał niepospolitą rolę: przeto ani wątpić, że obraz, w którym on te wypadki przedstawi, będzie rzadki i doskonały. Zresztą do téj pracy są mu bardzo dogodne niektóre dla dziejopisa potrzebne własności. Ma on bystry, przenikliwy wzrok, oziębłość, znajomość ludzi, zdrowy rozum, trafny dar dostrzegania, rozwagę, płynny styl i dobrą pamięć. Każdy ze tych pamiętników iść będzie o lepsze z pamiętnikami Xięcia Talleyranda. Ileżto wypadków, wspomnień nie znajdziemy w tém piśmie! Ileżto w niém osób podług ich czynów osądzonych nie będzie!«

W rozwalinach miasta Syrakuzy, odkryto jaskinię, którą srogi Dyonizy, ów podsłuchiwacz w skale wykuć kazał. Jest ona równie pomnikiem sztuki jak i okrucieństwa. Wewnętrzna budowa téj jaskini jest wierném naśladowaniem budowy ludzkiego ucha; ma 18 stóp wysokości a 250 głębokości. Wiadomo do jakiego zamiaru użytą była. W pobliżu miejsca nazwanego tympanum, gdzie wszystkie promienie głosu w jeden punkt się zbiegały, przesiadywał tyran skrycie i podsłuchiwał. Po skończeniu budowy, kazał pozabijać robotników, aby się nikt o jego zamiarze nie dowiedział. Ztądto podobno powstało to przysłowie: »Strzeż się, bo i ściany mają uszy!«

Teatr w Lizbonie. — Wielki narodowy teatr w Lizbonie zbankrutował niedawno, ale zebrało się kilkuset miłośników teatru, z których każdy dawszy luidora, od upadku go zachował. Na otworzenie sceny po tém bankructwie, aktorowie przedstawili ulubiony średniego wieku dramat, pod nazwą: Ś. Dominik i Ś. Katarzyna. O rodzimych dramatach portugalskich już teraz ani słychać, teatra tamtejsze zasilają się podobnie jak i u nas li tylko tłumaczeniem sztuk obcych. Ztąd można zrobić wniosek o intelligencyi szlachetnych Luzytańczyków: będą oni jeszcze ukarani za to, że swemu Kamoensowi z głodu umrzeć dali!

Nowy czeski teatr w Pradze. — Dawno już słychać było o narodowym teatrze w domu Pana Stögera, gdzie czeska Muza założyć miała swój przybytek. — Jakoż w saméj rzeczy znajduje się tam teraz piękny teatr, mający 42 przepysznych dekoracyj, malowanych przez PP. de Pian, Neefe i Mössner, i bardzo sztuczną maszyneryę przez Pana Weber urządzoną. Na téj scenie przedstawiane będą trzy razy w tygodniu czeskie dramata, a między témi także opery. Pomieniony teatr otworzono dnia 28. Września b. r. jako w dzień Św. Wacława świetną uwerturą, napisaną przez kapelmistrza J. Skraup, tudzież prologiem i komedyą pod nazwą: Skrela. Towarzystwo teatralne jest liczne i doborne.

Skowronek, ten zwiastun wiosny, nie znajduje się w Ameryce, przeto wiele temu krajowi zbywa na poezyi. Jakkolwiek niepoka-

źnym jest ten ptaszek, jednakże przykro jest włościanowi, że go nie ma. Dla tego bardzo trafnie wyraża się w téj mierze jedno z pism publicznych: W Ameryce jak i u nas przychodzi wiosna, ale z nią nie przybywa skowronek! Ziemianin zasiéwa tam jak i u nas zboże, ale nad jego łanem nie wiészą się w powietrzu skowronek! Utrudzony rolnik odpoczywa jak i u nas po pracy, ale mu nie przyśpiewuje skowronek! — Starano się wprawdzie rozplemić w owym kraju tych lubych śpiewaków, ale chociaż klima tamtejsze jest naszemu podobne, przecież go nie pokochały, i śmierć w niém znalazły. Może późniejszym czasom się to powiedzie. Wszakże i koni nie znano niegdyś w Ameryce, a teraz już są liczne stada. Tak opowiadał nam pewien wiarygodny włościanin, który tam przez ośm lat przebywał i zupełnie poznał stosunki krajowe. »Nie ma w Ameryce skowronka!« mówił on, »jam zawsze myślał sobie, iż tę ptaszki nie tylko że u nas spiewają, ale mają nawet myśl do swojéj melodyi. Teraz dopiero poznałem, że tą myslą jest: Zostań tam gdzieś się rodził!«

Bankier Tortonia, zrodzony w nizkim stanie, rozpoczął swój zawód małym handlem klej notami między Paryżem a Rzymem. Gdy późniéj został bankierem, wszedł przez niespodzianą okoliczność w dość ścisłe stosunki z kardynałem Chiaramonti. Po śmierci Piusa VI., miało się odbyć w Wenecyi Conclave dla obrania nowego Papieża. Chiaramonti nie mógł się udać do tego miasta dla tego, że mu na pieniędzach zbywało. Tortonia zaliczył mu kilka set talarów; kardynał przyjechawszy do Wenecyi, został obrany Papieżem i przyjął nazwę Piusa VII. Wywdzięczając się za tę przysługę, mianował Tortoniego swym nadwornym bankierem, późniéj margrabią a nakoniec Xięciem. W skutek nad mienionego zaliczenia pieniędzy jest teraz Tortonia jednym z najbogatszych kapitalistów w Europie.

Pedicrins. — Tak się zowią nowe przez Oudinota w Paryżu wynalezione z włosienia końskiego trzewiki, bez których za kilka miesięcy żadna piękna dama z domu nie wyjdzie. Z podobnéjże materyi robi Oudinot także podszewkę dla mężczyzn. Podszewka ta ma tę odznaczającą się własność, że się nie zemnie; zatrzymuje napuszoną, buchastą formę i nadaje piersiom męzkim pełność i okrągłość, a połom niejaki kształt rogówek damskich. Tak więc nasi chudzi bez piersi i bez serca panicze, pokryją przed światem swój niedostatek.

(Rozm. Lw.)

---

bez zadawania wszelkich drożdży z szeßa kartofli lub 100 funtów, wyłącznie słodu, wydatku spirytusu 700 ℥ czyli 14 miar wódki z 50 ℥ podług Trallesa.

Wprowadzenie tego środka w użycie niewymaga bynajmniéj zmiany w obecnych urządzeniach palarskich, a cena zań wynosi tylko 3 Tal., które franko przesłać należy do Berlina, za które tenże (z zastrzeżeniem tajemnicy) u samego tylko odkrywcy miéć i przez każdą xięgarnię od niegoż sprowadzić można.

S c h u l t z,
aptekarz i rzeczywisty członek towarzystwa aptekarskiego w północnych Niemczech, ulica N e u e F r i e d r i c h s s t r a s s e Nr. 3. w Berlinie.

Kurs gieldy Berlińskiéj.

Dnia 29. Listopada 1842.

	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Obligi długu skarbowego . *)	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{11}{12}$	$103\frac{5}{12}$
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	$102\frac{5}{12}$	$101\frac{11}{12}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	—	$91\frac{1}{4}$
Obligi Kurmarchii	$3\frac{1}{2}$	102	$101\frac{1}{2}$
Berlińskie oblig. miejskie *)	$3\frac{1}{2}$	102	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	$105\frac{1}{2}$	105
dito dito dito	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{4}$	—
Wschodnio-Pr. listy zast. .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	$102\frac{3}{4}$
Pomorskie dito	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{2}$	103
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{7}{8}$	$103\frac{3}{8}$
Szląskie dito	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{8}$	$101\frac{7}{8}$
A k c j e			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj	5	$125\frac{1}{2}$	$124\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	$103\frac{1}{8}$	$102\frac{5}{8}$
Kolei Magdebursko-Lipskiéj	—	—	123
dito dito akcje a prioris .	4	—	$102\frac{3}{4}$
Kolei Berlińsko-Anhaltskiéj	—	$107\frac{1}{8}$	$106\frac{1}{8}$
dito dito akcje a prioris .	4	103	—
Kolei Düsseldorf.-Elberfeld.	5	56	—
dito dito akcje a prioris .	4	—	$94\frac{1}{2}$
Kolei nadreńskiéj	5	81	80
dito dito akcje a prioris .	4	97	—
Kolei Berlińsko-Frankfurt.	5	$99\frac{3}{8}$	$98\frac{3}{8}$
Złoto al marco	—	—	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 tal.	—	$9\frac{11}{12}$	$9\frac{5}{12}$
Disconto	—	3	4

*) Kupujący wynagradza na płatny dnia 2. Stycznia 1843. kupon $^1/_4$ procentu.

Nazwy kościołów.	W niedzielę dnia 4. Grudnia 1842. r. będą mieli kazanie: przed południem.	po południu.	W ciągu tygodnia od d. 25. Listop. do 1. Grudnia 1842. urodz. się chłopców	urodz. się dziewcząt	umarło płci męsk.	umarło płci żeńsk.	ślub wzięło par
W kościele katedralnym . .	X. Wik. Czerski.	— —	3	2	4	1	1
dnia 8. Grudnia	- Prob. Urbanowicz.						
W kośc. farn. S. Maryi Magd.	- Dziek. Zeyland.	— —	—	4	—	—	—
W kościele S. Wojciecha .	- Prob. Urbanowicz.	— —	2	4	3	3	—
W kościele S. Marcina . . .	- Prob. Kamieński.	— —	1	5	1	1	—
Franciszk. (gmina niem.-katol.)	- Praeb. Grandke.	X. Praeb. Grandke.	—	—	—	—	—
dnia 8. Grudnia	- Regens Pohl.						
W klasztorze Dominikanów	- Praeb. Scholtz.	— —	—	—	—	—	—
dnia 8. Grudnia	- » Stamm.						
W klaszt. Sióstr miłosierdzia	Kleryk Jankowski.	— —	—	—	—	—	—
dnia 8. Grudnia	- Prob. Dyniewicz						
W kośc. ewaniel. S. Krzyża	Pastor Friedrich.	Superintend. Fischer.	3	—	5	3	1
W kośc. ewaniel. S. Piotra	R. Kons. Dr. Siedler.	— —	1	—	—	—	3
W kościele garnizonowym .	Kazn. dyw. Simon.	— —	1	1	3	—	—
		Ogółem . . .	11	16	16	8	5